

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 lutego 2013r.,

sprawy **Ł. Z.**

skazanego z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomani (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.)

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 kwietnia 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 12 stycznia 2012 r.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący, w punkcie pierwszym skargi, tylko pozornie podnosi zarzut związany z naruszeniem prawa procesowego, którego miałby dopuścić się Sąd Odwoławczy, gdy w istocie skierowany jest ona przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom dokonany przez Sąd I instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523§1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

Zauważyć należy, że w apelacji – pkt 1.b – obrona podnosiła zarzut naruszenia dokładnie tego samego przepisu procesowego, w istocie oparty na tej samej argumentacji. Ponowne zatem przedstawienie go na etapie postępowania kasacyjnego jest niedopuszczalne, gdyż postępowanie to nie ma charakteru instancyjnego. Obrona nie podjęła nawet próby powiązania stawianego w tej części kasacji zarzutu z przebiegiem postępowania odwoławczego, brak bowiem zarzutów naruszenia art. 433§1 k.p.k., czy 457§3 k.p.k.

Mając zatem na uwadze wskazane powyżej okoliczności i zestawiając je z zarzutami podniesionymi w kasacji, stwierdzić należy jedynie, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, na których oparł swe rozstrzygnięcie, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Drugi z postawionych zarzutów dotyczy naruszenia art. 452§2 k.p.k. Zarzut ten co prawda jest wprost skierowany przeciwko procedowaniu przed Sądem Odwoławczym, lecz również został postawiony wbrew treści art. 523§1 k.p.k. Skarżący nie wykazuje bowiem w najmniejszym stopniu, jaki dostrzega wpływ tego, że świadek E. K. została przesłuchana przez Sąd Odwoławczy, na treść wydanego przez ten Sąd wyroku. Nie sposób również w samym fakcie przeprowadzenia takiego przesłuchania upatrywać rażącego naruszenia prawa. Obrona błędnie interpretuje treść normy art. 452§2 k.p.k. Przepis ten nie zakazuje sądowi odwoławczemu prowadzenia postępowania dowodowego, w tym przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków. Sąd Odwoławczy rozpoznając niniejszą sprawę uznał za niezbędne uzupełnienie przewodu sądowego. Z całą pewnością, nawet uwzględniając konieczność wyznaczenie dodatkowej rozprawy, postąpienie takie przyspieszyło postępowanie w porównaniu z uchyleniem z tego powodu wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Nie sposób przyjąć też, że ta czynność skutkowałą przeprowadzaniem na nowo przewodu sądowego w znacznej części. Wystarczy dla powyższej oceny zestawić tę czynność z ilością przesłuchań przeprowadzonych przed Sądem Okręgowym (13 świadków). Trudno też nie przyjąć, że taka „wpadkowa” czynność dokonana przed Sądem Odwoławczym, w odnosząc to do reszty przeprowadzonego postępowania nie miała charakteru „wyjątkowego wypadku”.

Wręcz zaś nie sposób racjonalnie ustosunkować się do zarzutu, że przesłuchanie to przeprowadzone zostało tylko po to, aby nie narazić się na zarzut

kasacyjny. Oczywistym przecież winno być, że jeżeli postępowanie dotknięte jest jakimś brakiem, to ile tylko jest to procesowo dopuszczalne, brak ten powinien zostać usunięty, choćby na etapie postępowania odwoławczego.

Nie ma zatem jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych w kasacji.

Powyższe skutkowało uznaniem skargi kasacyjnej za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.